Avi, Mara (feat. Reto)

Nie mogę zasnąć znów, gdy przykładam głowę do poduszki
One życzą słodkich snów, ale to brzmi jak pogróżki
Kiedyś wierzyłem w to, że na końcu zwycięży dobro
Wtedy, gdy działo się zło wystarczyło się schować pod kołdrą
Chciałbym, żeby poszły, więc zostawiam włączone światło
Ale odkąd jestem dorosły one już nie odchodzą tak łatwo
Już wolałbym nie wiedzieć, że tam piekle jest gdzieś diabeł
I, że duchy na tym świecie wcale nie noszą prześcieradeł
I znowu są ze mną, tak jak co noc
Jest ciemno, słychać wołanie o pomoc
Proszę, powiedz, że to tylko omamy
Mały chłopiec, który chce do mamy

Mara, mara
Nie przestraszy mnie, chociaż się stara
Mara, mara
I ze snu wyrywa mnie znowu ten koszmar
Mara, mara
Gdybym słuchał jej to bym oszalał
Mara, mara
Nie wyciągnie ręki po pomoc a po szmal
Mara, mara
Nie przestraszy mnie, chociaż się stara
Mara, mara
I ze snu wyrywa mnie znowu ten koszmar
Mara, mara
Gdybym słuchał jej to bym oszalał
Mara, mara
Nie wyciągnie ręki po pomoc a po szmal
Mara, mara

Ona się czai na nas, tej mary nie trzeba się bać
Pot spływa mi z twarzy na kark, nie trawi mnie strach gotowy na ból
Potrafię zarabiać szmal i potrafię uderzyć w bal lewym prostym
Nigdy nie byłem na strzał w tej kwestii, dlatego już ?
Życie w betonie poryło mi łeb, kiedy byłem dzieckiem
Nie potwory wywoływały lęk, bo ludzie to bestie
Do tej pory nie znoszę widoku łez, wszystkie wylałem jako szczyl
Oczy miałem fioletowe jak ?, już nigdy więcej nie uronię z nich kropli
Sen to jest sen a nie jawa i nie my
Każdy tu z nas niewidomy i niemy
Pies traci czas grzebiąc mi po kieszeni, chociaż na twarzy ma uśmiech gorszy od hieny
Pa-pali się blant a nie sztos po tym niemy
Odkładam sos, ale mało jem łyżką
Na wiele mnie stać i nie musisz mi wierzyć
Jebać co los da, my bierzemy wszystko
My chcemy żyć, a nie jedynie przeżyć

Mara, mara
Nie przestraszy mnie, chociaż się stara
Mara, mara
I ze snu wyrywa mnie znowu ten koszmar
Mara, mara
Gdybym słuchał jej to bym oszalał
Mara, mara
Nie wyciągnie ręki po pomoc a po szmal
Mara, mara
Nie przestraszy mnie, chociaż się stara
Mara, mara
I ze snu wyrywa mnie znowu ten koszmar
Mara, mara
Gdybym słuchał jej to bym oszalał
Mara, mara
Nie wyciągnie ręki po pomoc a po szmal

Mara, mara